

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-Ś., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

PRZEDPŁATA:
 11.10 mk. za czworo roku bez odnoscenia.
 12.00 " z odnosceniem do domu
 8.70 " na miesiac bez odnoscenia
 4.00 " na miesiac z odnosceniem

TELEFON: Bytom 40 i 42.
 REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.
 OGŁOSZENIA:
 75 fenigów za wiersz petytowy.

Zamach niemiecki na członka Komisji koalicyjnej.

Bytom, 25. stycznia. W sobotę 22. bm. wieczorem na drodze między Toszkiem a Piskowicami dokonali „hajmattrojerzy” zamachu bombą na wracającego z Opola samochodem członka Biura Międzysojuszniczego na powiat bytomski wiejski, francuskiego kapitana Pourparda. Na szczęście kapitan uszedł cało. — Nie wystarczają więc Niemcom napady na Polaków. Dziś napadają na członków samej komisji koalicyjnej.

W sprawie wykrycia broni niemieckiej w Łabędach.

Łabędy, 25. stycznia. W związku z odkryciem broni u oberżysty Pięsy, aresztowano oprócz Pięsy dwóch heimatrojców Bialasa i Gruschke.

Obsadzenie granicy przez wojska włoskie.

Bytom, 25. stycznia. Gazety niemieckie podają wiadomość, że niemiecko-polska granica obsadzona zostanie w najbliższym czasie przez znaczniejsze oddziały wojsk włoskich. — Urzędowe potwierdzenie tej wiadomości dotąd nie nadeszło. Mimo tego twierdzi „Vossische Zeitung” z całą stanowczością, że w najbliższych dniach przybędzie na Górny Śląsk 5 tysięcy Włochów, którzy zostaną rozmieszczeni na granicy polskiej.

Protest niemiecki odrzucony.

Haga, 25. stycznia. Holenderskie biuro prasowe donosi z Paryża, że mocarstwa sojusznicze dały odmowną odpowiedź na niemiecką notę, protestującą przeciwko regulaminowi plebiscytowemu na Górnym Śląsku. Rządy koalicyjne odparły również twierdzenie rządu niemieckiego, jakoby się regulamin sprzeciwiał warunkom traktatu pokojowego.

Nabożeństwo na intencję Górnego Śląska.

Warszawa, 25. stycznia. (Pat.) Na intencję pomyślnego plebiscytu na Górnym Śląsku odbyła się w niedzielę w kościele Zbawiciela w Warszawie msza św., po której ks. Oraczewski wygłosił konferencję na temat Górnego Śląska. Podczas nabożeństwa zbierano ofiary na plebiscyt górnośląski.

Polacy amerykańscy do Górnoślązaków.

Warszawa, 25. stycznia. (Pat.) Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Polską otrzymał ze Stoiów Zjednoczonych następującą rezolucję: „My, Polacy zgromadzeni w Boonton, w Stanach Zjednoczonych, zorganizowani w związku socjalistów polskich, w Stowarzyszeniu mechaników polskich i w Towarzystwie św. Józefa, zasyłamy Wam, Bracia na Górnym Śląsku gorące słowa zachęty do wytrwania i życzymy Wam ostatecznego bezwzględnie zwycięstwa w walce plebiscytowej. My tu z za Oceanu będziemy Wam pomagać moralnie i materialnie w tej walce, aby dzień, w którym rozstrzygnąć się będą losy Górnego Śląska, wyradził na korzyść Waszą i całej Polski.”

Dalsze ofiary na plebiscyt górnośląski.

Warszawa, 25. stycznia. (Pat.) Polski Związek przemysłu metalowego złożył na ręce marszałka sejmu Trąpczyńskiego milion marek na cele plebiscytu górnośląskiego. — Zgromadzenie cechowe rzeźników jatkowych w Warszawie na swoim zebraniu miesięcznym w dniu 23. bm. złożyło na plebiscyt górnośląski przeszło 20 tysięcy marek.

Program przyjęcia marszałka Piłsudskiego w Paryżu.

Warszawa, 25. stycznia. (Pat.) Z Paryża donoszą, że program przyjęcia naczelnika państwa polskiego marszałka Piłsudskiego obejmuje także uroczystość naukową akademii sorbońskiej.

Nowa nota Joffego.

Ryga, 25. stycznia. Przewodniczący delegacji rosyjskiej przysłał notę w sprawie oficerów łącznikowych. Nota ta jest powtórzeniem żądania o odwołanie tych oficerów.

Protest rządu litewskiego.

Ryga, 25. stycznia. Według „Lra” rząd litewski zakomunikował komisji kontrolnej, iż Polacy napadli na posterunki litewskie pod Nowo-Aleksandrowskiem i wzięli je do niewoli. Rząd litewski protestuje przeciwko temu zajściu.

Litwa nie chce połączenia z Polską.

Warszawa, 25. stycznia. Obiegają pogłoski, że Francja, Belgia i Włochy popierają połączenie między Polską a Litwą. Myśl ta natrafia na przeszkody ze strony Litwy.

Zakończenie strejku drukarskiego w Poznaniu.

Poznań, 24. stycznia. Całomiesięczny strejk pracowników drukarskich w Poznaniu został ukończony w drodze porozumienia. Pracownicy drukarscy otrzymają 25 procent podwyżki. (Wczoraj (poniedziałek) zaczęły pisma ponownie wychodzić.

Nieudana spekulacja.

Sosnowiec, 25. stycznia. Na komorze cłowej w Czeladzi schwytano 3 żydów, przy których znaleziono półtora miliona marek polskich i 20 tysięcy marek niemieckich.

Nowy biskup dla Saksonii.

Drezno, 25. stycznia. Nowym biskupem saskim mianowano ks. prałata Skarłę z Budziszyna.

Wielkie nieszczęście kopalniane.

Oelsnitz, 25. stycznia. Wczoraj zdarzyło się na szybie „Friedensschacht” wielkie nieszczęście wskutek eksplozy gazów wybuchających. Zarząd kopalni podaje, iż 33 górników zostało zabitych a 26 przeważnie ciężko ocalałych.

Kanał Łaba - Odra.

Frankfurt n. O., 25. stycznia. Odbyło się pierwsze posiedzenie konstytucyjne stowarzyszenia budowy kanału między Łabą (Elbą) a Odrą. Przewidywana jest budowa kanału, który rozpocznie się w pobliżu Drezna, przechodzić ma przez okręgi przemysłowe i kończyć się w pobliżu Fürstenbergu i Frankfurtu nad Odrą.

Nowa nota Koalicji w sprawie rozbrojenia.

Paryż, 25. stycznia. Wedle doniesień dzienników konferencji prezydentów ministrów przedłożono nową ostrą notę do Niemiec, zwracającą się przeciwko bawarskiemu i wschodniopruskiemu strażom mieszkańców.

Rokowania litewsko-ukraińskie.

Kowno, 25. stycznia. Rozpoczęły się tu rokowania pokojowe litewsko-ukraińskie w Moskwie. Ze strony ukraińskiej biorą udział Kohn i Kociubiński.

Wywóz towarów z Litwy kowieńskiej.

Kowno, 25. stycznia. Litewska agencja telegraficzna donosi, że przewózka wywozu wynosi w pierwszych 10 miesiącach około 127 milionów marek.

Umowa rosyjsko-ukraińska.

Praga, 25. stycznia. Czeskie biuro prasowe donosi: „Izwiestja” zamieszczają wiadomość, że między Rosją sowiecką a Ukrainą zawarta będzie umowa gwarantująca zawarcie umowy wojskowej i gospodarczej między temi obu krajami.

Zatonięcie angielskiej łodzi podwodnej.

London, 25. stycznia. Angielska admiralicya ogłasza, że 100 mil na zachód od Landsend zatonała łódź podwodna z całą załogą, liczącą około 55 ludzi.

O powszednie rozbrojenie.

Paryż, 25. stycznia. Według doniesienia „Echo de Paris” z Marion (Ohio) oświadczył jeden z członków amerykańskiej delegacji pokojowej, że nadeszła już godzina powszechnego rozbrojenia i że Stany Zjednoczone muszą podjąć inicjatywę do rozpoczęcia tego rodzaju ruchu.

Pamiętajcie Górnoślązacy! jak Was Niemcy krzywdzili!

Ponieważ polski lud górnośląski jest katolickim, rząd niemiecki popierał sprowadzonych ewangelików, aby za jednym zamachem pogniebł i polskość i katolicyzm w naszym kraju. Nasz kraj katolicki został w ostatnich czasach zalany ewangelikami z Niemiec. W roku 1880 wynosiła liczba ewangelików na Górnym Śląsku tylko 7 proc., dziś wynosi ona już 13 proc. ogólnej liczby ludności. A więc w ostatnich czasach prawie dwa razy wzrosła liczba ewangelików w naszym kraju. A jak będzie, gdyby Górny Śląsk zostawiono przy Niemczech? Rząd niemiecki zacznie nadsyłać jeszcze większą ilość ewangelików, bo wie, że ewangelik sprowadzony — to w naszym kraju podpora niemieczyny, a katolik — to Polak.

Pamiętajcie o tem — Górnoślązacy — przy głosowaniu!

Reforma rolna na Górnym Śląsku.

Wielka wojna przekonała wszystkie narody, jak ważną rolę gra rolnictwo w życiu gospodarczym każdego społeczeństwa. Rolnik zaspakaja najważniejsze potrzeby codziennego życia wszystkich warstw społeczeństwa bez wyjątku i cena jego produktów, ich podaż i jakość stały się podstawą wysokości wynagrodzenia każdego pracownika i czynnikiem decydującym w dziedzinie każdej ludzkiej wytwórczości.

Jeśli obecnie jesteśmy świadkami niebywałej drożyzny wszelkich towarów, wielkiego spadku wartości pieniądza, zamieszania i ciągłego chaosu w budżecie każdego pracownika, wogóle nienormalnego sposobu życia wszystkich ludzi bez wyjątku, to przyczyny tego szukać należy nie tylko w dziedzinie politycznej i przemysłowo-handlowego życia, lecz także w upadku produkcji rolnej, z powodu nieuporządkowanych stosunków rolniczych.

Przedwojenne zapatrywanie, jakoby o dobrobycie narodów, decydował tylko przemysł i handel, jest zbyt jednostronne. Wojna wykazała, że wszystkie dziedziny pracy ludzkiej posiadają swoją wartość i żadnej nie wolno lekceważyć a tem bardziej rolnictwa. Tem się tłumaczy, dlaczego w Polsce w pierwszym rzędzie zajęto się uzdrowieniem rolnictwa. Rząd polski pragnie, by jak najszybciej wzrosła produkcja rolna i ziemia polska wyżywiła dostatecznie i tanio cały naród, gdyż tylko wówczas dzwignie się przemysł polski, stworzyć będzie można handel polski a bezwzględny i obcy handlarzom uniemożliwi się stwarzanie drożyzny i nieładu.

W tym celu polska reforma rolna tworzy zdrowe i silne jednostki gospodarce, oddaje polską ziemię robotnikom, którzy umie na niej pracować, wykupuje ziemię od grafów, i bogatych posiadzcicieli, i nie pozwala na posiadanie jej w większej ilości, aniżeli tego wymaga dobro ogółu.

Z drugiej strony pomaga ona biednym pracownikom w nabyciu ziemi i udziela im pożyczki na kupno roli w wysokości 3/4 ceny kupna, daje im zapomogę, by mogli zagospodarować się, zapewnia ciągłą pomoc i opiekę Rządu polskiego. Ludowe komisje ziemskie decydować będą o rozdziale ziemi i jej posiadaniu, a sprawiedliwe przeprowadzenie sprawy zapewni to, że w ludowej komisji zasiada wszędzie 6 przedstawicieli rolników i robotników, a tylko jeden większy posiadzciciel ziemski.

Natomiast niemiecka ustawa rolna zapewnia opiekę grafom i junkrom pruskim. Według prawa pruskiego stworzyć chcą Niemcy na G. Śląsku tylko małe dzierżawy, o których nadaniu decydować mają dzisiejsze obszary dworskie i niemieccy urzędnicy. Ustawa ta nie zapewnia także biednemu pracownikowi żadnej pomocy w nabyciu ziemi, owszem

jest tak chytrze ułożoną, że będzie można gospodarzy Polaków wyrzucić z ich ojcowizny i sprowadzić na ich miejsce tysiące kolonistów niemieckich, jak to już dzisiaj dzieje się na Warmii i na Mazurach.

Polska ustawa rolna zapewnia bezpłatnie nadanie ziemi obrotom ojcowizny, żołnierzom inwalidom i ich rodzinom, gdy ustawa niemiecka nie troszczy się wcale o ich dole.

Polska ustawa rolna nakazuje udzielenie ziemi przemysłowym robotnikom, by każdy z nich mógł posiadać własny kawałek ziemi i dom i w ten sposób uniezależnić się od kapitalistów i kamieniczników. W ten celu postanowiono w Polsce, że w okręgach przemysłowych nie wolno posiadać więcej ziemi, aniżeli 60 hektarów, czyli 240 morgów pruskich a tylko w rolniczych okręgach wolno posiadać 180 do 300 hektarów roli. O tem nie myśli wcale ustawa pruska, owszem w chytrych swych paragrafach usiłuje jeszcze więcej ujarznić rolnika i robotnika i uzależnić go od kapitalistów.

W czasie wielkiej wojny zrozumiały wszystkie ludy, że uzdrowienie i podniesienie produkcji rolnej przyniesie każdemu społeczeństwu wytchnienie, umożliwi normalny rozwój przemysłu i handlu, gdyż umożliwia należyte wyżywienie pracowników wszystkich dziedzin. Tem się tłumaczy, dlaczego żywność, rolnicza Polska ma wielką przyszłość przed sobą.

Podczas gdy niemiecka ustawa rolna zdradza starą, prusko-junkierską metodę gnębienia narodów i pracy. — polska reforma rolna jest szczerze demokratyczną, jasną i tak rozumną, że stała się wzorem dla ustaw wydawanych w innych państwach także szczerze demokratycznych i wolnościowych.

Górny Śląsk jest krajem w połowie przemysłowym i rolniczym. Przemysł dźwignie się tylko wówczas, gdy rolnictwo stanie na równym poziomie z przemysłem. Uważamy, że nienaturalnym jest ten stan, że przeszło 56% hekt. ziemi górnośląskiej znajduje się obecnie w ręku niewielu posiadaczy, którzy jej ani nie chcą, ani nie umieją uprawiać. Wobec tego przyszłość G. Śląska zależy od należytej reformy rolnej, a zapewnia ją tylko Polska, która Górnoślązako dape możność pracy i zyskanie dobrobytu na własnej ziemi.

POLITYKA.

GÓRNY ŚLĄSK.

Niemiecki komisarz plebiscytowy protestuje.

Dr. Urbanek, niemiecki komisarz plebiscytowy, wysłał znowu telegram na ręce przewodniczącego Międzysojuszniczej Komisji w Opolu, w którym protestuje przeciwko rzekomemu nadużyciom popełnianym ze strony polskich członków plebiscytowych komitetów parytetycznych. Mianowicie twierdzi, że polscy członkowie komitetów parytetycznych nie respektują wyjaśnień udzielanych w wątpliwych wypadkach przez międzysojusznicze biuro urzędu plebiscytowego, a nawet odrzucają konieczność uznania tych wyjaśnień. Tak np. w Lipinach polscy członkowie komitetu parytetycznego wzbraniają się badać wnioski emigrantów, dowodząc, że rzekomo dotąd nie otrzymali co do tego żadnego zlecenia. Io samo donoszą z Opolskiego, gdzie to wydziały parytetyczne otrzymały wskazówki, że wolno im odbierać tylko wtenczas wnioski emigrantów, o ile nadejdą wprost pocztą. Z Zalegą dochodzą podobne wieści. W Chorzowie polscy członkowie wydziału parytetycznego odesłali z powrotem wnioski emigrantów do Związków „hajmatrojuw” w Niemczech. Wobec tego niemiecki komisarz plebiscytowy prosi Międzysojuszniczą Komisję o opublikowanie odnośnych wyjaśnień. — Czy skargi dr. Urbanka są słuszne, nie zdołaliśmy stwierdzić. W każdym razie niemiecki komisarz nie pomija niczego, byle mógł oskarżać polską ludność na Górnym Śląsku.

Propozycje niemieckie.

London, 24. stycznia. Według „Morningpost” Niemcy zamierzają zaproponować rządowi państw sprzymierzonych, ażeby przyznano im Górny Śląsk, wzamian za to obiecują rządowi francuskiemu pełną wypłatę odszkodowań. Poza tem rząd berliński zaoferował się zorganizować armie dla walki z bolszewikami. „Journal des Debats” zaznacza, że podobna kombinacja nie znajduje posłuchu u rządów państw sprzymierzonych. Przedewszystkiem Francja nie zgodzi się nigdy na pozostawienie bez wykonania usprawiedliwionych żądań Polski, które dotąd popierała całą swoją powagą.

Dziennik angielski zapowiada możliwość wojny polsko - niemieckiej.

London, 24. stycznia. Dziennik „Manchester Guardian” rozpatrując położenie w Środkowej Europie, porusza także sprawę górnośląskiego plebiscytu, pisząc: Zbliżające się głosowanie na Górnym Śląsku wywołuje nacyonalistyczne wykroczenia. Przypuszczać należy, że ani Polska ani też Niemcy nie zgodzą się na wynik głosowania, którego bezpartyjne przeprowadzenie prawdopodobnie nie może być zapewnione. Poza tem możliwa jest wojna między Polską a Niemcami.

POLSKA.

Zaprosiny marszałka Piłsudskiego do Belgii.

Zamieszczona we wczorajszym wydaniu wiadomość o zaproszeniu naczelnika państw okazała się nieścisłą. Król Albert belgijski wyjeżdża na zaproszenie króla hiszpańskiego do Madrytu, gdzie zabawi dwa tygodnie, właśnie w czasie podróży naczelnika państwa do Paryża.

Naczelnik państwa jedzie przez Niemcy.

Według zasięgniętych przez „Naród” informacji, wyjazd naczelnika państwa nastąpi pomiędzy 28. stycznia a 1. lutego. Naczelnik państwa pojedzie przez Niemcy. Ministerstwo kolei zwróciło się do niemieckiego ministerstwa komunikacji z zapytaniem, czy Niemcy zgodzą się na przejazd. Ze strony rządu niemieckiego nadeszła odpowiedź bardzo uprzejma z zapewnieniem, że dla przejazdu naczelnika państwa będą poczynione wszelkie udogodnienia. Skądinąd „Naród” dowiaduje się, iż podobno rząd niemiecki przejazd naczelnika państwa przez terytorium niemieckie uważa za pewnego rodzaju dowód zaufania.

Utrzymać się i ostać może tylko Polska ludowa.

W kołach politycznych, zwracają uwagę na ustęp w końcowym przemówieniu prezydenta ministrów Witosza, wygłoszonym na onegdajszym posiedzeniu sejmu polskiego. Twierdził on mianowicie, że liczni przedstawiciele państw obcych w rozmowach z nim przyznawali, iż ze względu na swe geograficzne i polityczne położenie utrzymać się i ostać może tylko Polska ludowa. Jeżeli są tacy — mówił prezydent ministrów — którzy chcą jeszcze Polski słacheckiej, to nie chcą oni Polski żadnej.

Czechosłowacy dążą do porozumienia z Polską.

„Przegląd Wieczorny” informuje z pewnego źródła, że rząd Czechosłowacy podjął poważne kroki, celem dojścia do porozumienia z Polską. Jako podstawę przyjmuje rząd czeski uznanie praw Polski do Galicji Wschodniej i podjęcie w tym celu energicznych kroków. Oprócz tego mają Czechy poprzeć stanowcze żądania polskie w pewnej ważnej sprawie międzynarodowej.

Konferencja polsko - niemiecka w Berlinie.

W związku z pogłoskami o wznowieniu rokowań ekonomicznych między Polską a Niemcami, gazeta „Acht-uhrenblatt” wyjaśnia, że obecność w Berlinie polskiego podsekretarza stanu, dr. Wachowiaka, ma na celu porozumienie się w sprawach ubezpieczeń społecznych. Narady urzędowe co do ewentualnego wznowienia rokowań ekonomicznych jeszcze się nie rozpoczęły, gazeta zapewnia wszakże, że z obu stron daje się zauważyć chęć porozumienia w sprawach ekonomicznych.

Przyjazd delegacji sowieckiej do Warszawy.

Warszawa, 24. stycznia. (Pat.) W niedługim czasie przybyć ma do Warszawy delegacja sowiecka, która ma przeprowadzić kontrolę wykonania umowy w sprawie reewakuacji jeńców i ewakuowanych. W tym samym celu delegacja polska z panem Zalewskim na czele udaje się w początkach lutego do Moskwy.

Nie będzie wojsk międzynarodowych na Litwie.

Warszawa, 24. stycznia. Dzienniki angielskie utrzymują, że oddział szwedzki, który był przeznaczony do wysłania do Wilna na plebiscyt, został rozformowany. Świadczyłoby to o zaniechaniu przez Ligę Narodów zamiaru wysłania do Wilna międzynarodowego oddziału wojskowego.

Litwini atakują placówki polskie.

Wilno, 24. stycznia. Sztab obrony krajowej Litwy Środkowej komunikuje, że wojska Litwy kowieńskiej w sile batalionu przeszły przez linię demarkacyjną pod Podbrzeziem i zajęły Gierwaty, leżące poza naszą linią. Litwini zaatakowali placówki polskie. Stoczono potyczkę, w której Litwini odparci zostali przez trzynasty pułk ułanów.

NIEMCY.

Niemożliwe warunki.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Propozycje niemieckie, które mają być przedłożone rzeczoznawcom koalicyjnym, mają zawierać między innymi następujące warunki w sprawie możliwości wypłat: Górny Śląsk ma pozostać przy Niemczech, koszt armii okupacyjnej muszą być niższe, musi być zagwarantowane powiększenie floty niemieckiej, wreszcie Niemcy muszą być dopuszczone do handlu zamorskiego.

Czerwona armia w Prusach Wschodnich.

Wschodniopruskie pisma niemieckie donoszą, że w czasie najazdu bolszewickiego na Warszawę zorganizowali komunisty królewiecy literalnie własną armie czerwoną, która była uzbrojona i czekała na połączenie z oddziałami niemieckimi służącymi w armii sowieckiej. Akcja miała się rozpocząć równocześnie wkroczeniem wojsk sowieckich na Pomorze i do Prus Wschodnich i rozruchami tamże. Cały ruch był z trzeciej ręki organizowany przez nacyonal-bolszewickich, wrogich Polsce wszech Niemców.

Trzy millardy nowych podatków.

Minister Rzeszy dla spraw finansowych dr. Wirth oświadczył onegdaj do posłów centrowych, że projekt

rowane nowe podatki, mające służyć na pokrycie zwiększonych wydatków w wysokości 8 miliardów marek, spowodowanych podwyższeniem płac dla urzędników, przyniosą tylko 3 miliardy marek. Na pozostałe 5 miliardów marek niema pokrycia, i minister nie wie, z jakich źródeł będzie mógł braki pokryć.

Rząd niemiecki zakazuje polskich przedstawieł w Berlinie.

Berlin, 24. stycznia. (PAT.) Polski Komitet Narodowy w Berlinie zamierzał urządzić szereg przedstawieł teatralnych w języku polskim. Rząd niemiecki jednak odmówił pozwolenia na to.

ZAGRANICA.

O utworzenie biskupstwa opawskiego.

Opawa, 24. stycznia. Dziennik „Nasinec” donosi z wiarygodnego źródła: Starania pewnych kół, dążących do utworzenia odrębnego biskupstwa opawskiego, doznają poparcia ze strony starosty krajowego, dr. Sramka. Sramek konferował w tej sprawie z księciem-biskupem wrocławskim; ostatni oświadczył, że nie będzie się sprzeciwiał odłączeniu czeskich obwodów od biskupstwa wrocławskiego.

Położenie zagraniczne Czechosłowacyi zawikłane.

Praga, 24. stycznia. Minister Benesz w przemówieniu w klubie wielkich ziemian oświadczył, że położenie zagraniczne Czechosłowacyi uważać należy za bardzo zawikłane. Wymaga ono wielkiego skupienia uwagi.

Briand podejmuje stosunki z Watykanem.

Paryż, 24. stycznia. Dziennik „Gaulois” zapowiada, że gabinet Brianda przeprowadzi podjęcie stosunków dyplomatycznych z Watykanem, które uważa jako niezbędnie konieczne.

Konferencja prezydentów ministrów w Paryżu.

Paryż, 25. stycznia. Wczoraj przed południem o godz. 10-tej na sali zegarów gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, na tej samej sali, gdzie dnia 10. stycznia ubiegłego roku nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu wersalskiego, rozpoczęła się wielka konferencja prezydentów ministrów mocarstw sojuszniczych. W konferencji biorą udział: Lloyd George (Anglik), hrabia Sforza (Włochy), Jaspei (Belgia), Theunis (Japonia) i Briand (Francja). Ostatni przewodniczy obradom. Nasamprzód zajmowano się sprawą rozbrojenia Niemiec w obecności technicznych doradców wszystkich państw sojuszniczych. Sprawozdanie o obecnym stanie wojsk niemieckich i rozbrojeniu tychże zdał francuski marszałek Foch; wywoły jego uzupełnili generałowie Bingham (Anglik), Nollet (Francuz) i Marietti (Włoch). Kolejno potem przemawiali rzeczoznawcy, poczem prezydentowie ministrów przystąpili do rozpatrzenia sprawy i do powzięcia decydujących uchwał.

Po południu zajmowała się konferencja w dalszym ciągu sprawą rozbrojenia. Po trzygodzinnych rozprawach postanowiła zwołać dziś rzeczoznawców dla spraw wojskowych, marynarki i lotnictwa, którzy mają ustalić środki, jakie zastosować muszą Niemcy, w celu wypełnienia wszystkich warunków traktatu, dotyczących rozbrojenia. Rzeczoznawcy zdać mają z wyniku obrac konferencji dokładne sprawozdanie. — Na dzisiejszej konferencji premierów zostanie omówione położenie w Austrii a nadto badać będą ministrowie sprawę grecką i wschodnią.

Przyszłe posiedzenie Ligi Narodów.

Genewa, 24. stycznia. Przyszłe posiedzenie Ligi Narodów odbędzie się dnia 21. lutego w Genewie. Przewodniczyć będzie brazylijski ambasador w Paryżu. Konferencja zajmować się będzie prawie wyłącznie plebiscytem w Wileńszczyźnie i sprawą Gdańską.

Liczba bezrobotnych w Anglii wzrasta.

London, 24. stycznia. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrasta ustawicznie. Przemysł bawełniany wypłacił w ubiegłym tygodniu 100 tysięcy funtów szterlingów bezrobotnym z przeznaczonych na to 2 milionowych funduszy. „Daily Chronicle” podaje liczbę bezrobotnych na 927 tysięcy; poza tem tysiące bezrobotnych nie zgłosiły się dotąd w urzędach. Od Nowego Roku wzmożła się liczba bezrobotnych o 197 tysięcy.

— Ks. prob. i poseł Ulitzka z Raciborza nadesłał do naszej redakcji następujący list:

„O ile gazety „Katolików” umieściły wiadomość o depeszy biura „Agencia Economica” w sprawie rzekomego wywiadu przedstawiciela tegoż biura ze mną, proszę o zamieszczenie następującego sprostowania na mocy § 11 ustawy prasowej:

1. Podana rozmowa pomiędzy mną a przedstawicielem biura „Agencia Economica” nigdy się nie odbyła.
2. Nie wypowiedziałem nigdy i przed nikim zdania, jakie mi w wywiadzie w usta wkładają.

Ks. prob. Ulitzka,
poseł do parlamentu.”

Ponieważ wiadomość, o którą chodzi, także i nasze gazety umieściły, przeto podajemy powyższe sprostowanie. W czasach, jak dzisiejsze, w których prawda bywa tak poniewierana, jak nigdy, a plotka i potwarz święcą tryumf, bardzo łatwo wprowadzić w błąd nawet tak ostrożną redakcję, jak naszą.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Święta** »Matki Boskiej Gromniczej« 2-go lutego i »Zwiastowania Najśw. Maryi Panny« 25-go marca urzędowymi świętami dla szkół. Wydział dla spraw kościelnych i szkolnych przy rządzie polskim rozporządził, że w tych wszystkich parafiach, w których oba te święta obchodzi się w dotychczasowy uroczysty sposób, nauka szkolna wypada i szkoły powinny brać urzędowo udział w kościelnych nabożeństwach.

— **Wysokie nagrody za wykrycie zamachów dynamitowych.** Prezes regencji opolskiej wyznaczył nagrody w kwocie 10 tys. marek za wykrycie zamachu, w którym ktoś postradał życie, a 15 tys. marek temu, kto poczyni takie zeznania, że zamachowców będzie można sądowo ścigać i ukarać.

— **Ceny obuwia spadają.** Z powodu ciągłej niżki i spadania cen za skóry surowe, daje się zauważyć na wielkich targach skórniczych w Monachium i Noremberdze pewne znaczne obniżenie cen za skóry garbowane i gotowe obuwie, sporządzane zwłaszcza ze skór surowych i czarnych. Natomiast trzewiki i buciki ze skór farbowanych utrzymały się w dotychczasowych cenach.

— **Uważajcie czy Wasze karty legitymacyjne są dobrze wypełnione!** Tymczasowy przegląd wydanych w Zabrzu kart legitymacyjnych, wykazał, że 76% kart muszą być na nowo wygotowane z powodu fałszywego albo niedokładnego wypełnienia.

— **Doniesienie do prasy.** I. Zdaje się, że przeciw członkom organizacji plebiscytowej, ustanowionym przez Międzysojusznica Komisję Rządzącą, skierowana jest kampania zastraszenia i potwary.

Podano do publicznej wiadomości, że na mocy art. 39 regulaminu plebiscytowego każda osoba, która by władzom ustanowionym tymże regulaminem, lub członkom tychże, gwałtem, groźbą, oszukaństwem, przekupstwem, wymuszaniem lub jakimkolwiek innym nieprawym sposobem przeszkadzała w prawidłowemu spełnianiu ich urzędu ulegnie karze więzienia od trzech miesięcy do trzech lat, lub grzywnie od pięciuset do pięciu tysięcy marek lub obydwojom karom razem.

II. Stwierdzono, że polskie i niemieckie tłumaczenia regulaminu plebiscytowego ogłoszone w pewnych gazetach nie są zgodne z tekstem urzędowym.

Uwielbiamy się publiczność, że polskie i niemieckie tłumaczenia regulaminu plebiscytowego, ogłoszone w nr. 12 Dziennika Urzędowego, są jedynie miarodajnymi.

Bytom. W obwodzie miasta Bytomia wystawiono 29485 czerwonych kart legitymacyjnych, a 4969 zielonych; w obwodzie frydenshuckim 9122 czerwonych i 883 zielonych.

Szarlejt pod Bytomiem. W nocy z piątku na sobotę włamali się rabusie do mieszkania konduktora kolejowego Gołombka i skradli różnego przyodziewu i bielizny za przeszło 8000 marek. Podejrzanie zwraca się przeciwko niejakiemu Gdyni, znanego wyłasczyciela cudzej własności. Policja szuka jego pilnie, lecz dotąd bezskutecznie.

Piekary pod Bytomiem. Przy końcu roku ubiegłego założyliśmy »Klub śpiewaków«. Niektórym towarzystwom a zwłaszcza zarządom nie bardzo się do założenie podobało. Założyliśmy nasz klub, nie dlatego, by na innych z góry patrzeć, lub nad innych braci się wynosić, lecz głównie dla tego, żeśmy za mało bratniej miłości widzieli w poszczególnych towarzystwach. Nasz klub stoi na zasadach czysto religijnych i niepozwala nam nikogo nienawidzieć, lecz wszystkich otaczać miłością a zwłaszcza katolików, choćby byli i innej narodowości, tak jak na prawdziwych Polaków katolików przystoi. A przykład mamy od naszego wieloletniego ks. proboszcza. On jednaką miłością wszystkich równie otacza, tak Polaków jak Niemców. Jeżeli tak będziemy postępowali, to na tem dobrze wyjdziemy. Kto jest dobrej woli, tego prosimy do naszych szeregów szczególnie rodaków, śpiewających, którzy są jednej myśli z nami. Naszym hasłem jest »Bóg i Ojczyzna«. A nasza idea zwycięży. Jeszcze muszę nadmienić, że w tak krótkim czasie istnienia naszego »Klubu« zaśpiewaliśmy na dwóch kolendach towarzyskich u posiedzieli domów i gruntów i w katolickim Kasynie, co się członkom i gościom dobrze spodobało. Śpiewak.

Brzezowice w Bytomskim. (Korespondencja). W naszej wiosce istnieje bardzo wiele polskich towarzystw, które się świetnie rozwijają i dla dobra naszej Ojczyzny, ukochanej Polski, pracują. Lecz towarzystwo Polek zasługuje raczej na nazwę towarzystwa plotkarek. O ileż to już było zgorszenia, obmówisk i wyzywań w zeszłym roku 1920. Nawet ani nasze Przew. Duchowieństwo, ani siostry Boromeuszki, ani zarząd i zastępcy gminy, nawet sam Pol. Kom. Plebiscytowy nie mieli spokoju. Spodziewaliśmy się, że w tym nowym roku

nastąpi zmiana, i spokój zawita w naszej wiosce. Lecz pożałujcie Boże, znowu widzimy te same kłótnie, plotkarstwo i zgorszenia. Dla tego odzywamy się do was kochane siostry: ocknijcie się z letargu zawiści i zazdrości i nie dajcie się dłużej bałamucić jednej osobie. Dopóki ta osoba nie zostanie z zarządu usunięta, dopóty będziemy miały bez przerwy w naszym towarzystwie zakłócenia i plotkarstwo. Potępiamy jak najostrzej całą robotę p. B. z jej adjutantką p. M., których postępowanie nie zgadza się z programem naszego towarzystwa. Są one samolubne, bolszewizmem pachnące i dla naszej sprawy narodowej szkodliwe. Nadszedł nowy rok i prawie nieomal wszystkie towarzystwa obierają sobie nowe zarządy. Także i my apelujemy do was drogie siostry: Wyrzućmy ten drażniący kłótni z grona zarządu naszego i obierzmy sobie nowe przewodniczkę, a zaprawdę wtenczas zawita do naszej wioski i całej parafii miła zgoda i spokój, a towarzystwo jaknajwięcej członkiń pozyska. Będzie to wielką chlubą dla nas, że możemy wszędzie jako prawdziwe Polki katolickie w licznych gronie się pokazać. Spójrzmy tylko dokoła siebie na wszystkie wioski sąsiednie, jak się tam towarzystwa Polek biorą do pracy np. w Kamieniu. Gdy tamtejsze towarzystwo Polek miało nabożeństwo i gdy zapiewano tę starą pieśń »Gwiazdą śliczną i wspinałac... to się aż łzy same wyciskały człowiekowi z oczu; wieczorem zaś znowu odegrano tak bardzo piękną sztukę teatralną »Macocha«. A u nas jak wygląda: Już blisko rok od założenia a jeszcze nie miałyśmy dotąd ani jednego nabożeństwa, tylko kłótnie, i plotkarstwo. Zaznaczamy jeszcze raz, że się na postępkę p. B. nie zgadzamy, i żądamy w jaknajkrótszym czasie jej usunięcia i wyboru nowego zarządu. 2/3 członkiń z naszego towarzystwa Polek taksamo myśli, jak ja.

K. K.

Radzionków w Tarnogórskim. W niedzielę, dnia 16-go stycznia urządziło tutejsze tow. śpiewu Katol. młodzieży swą doroczną kolendę. Kolenda odbyła się z śpiewami, i deklamacyami, na sali p. Langra. O godz. 7 wieczorem przybył nasz wiel. ks. Malina i odśpiewaliśmy pod naszym dyrygentem pieśń kolendową na cztery głosy: »Do Betleem«, poczem przywitał p. Łukowski licznie zebranych uczestników, przedewszystkiem ks. Malinę. Znowu śpiewaliśmy różne pieśni kolendowe. Następnie przemówił wiel. ks. Malina w pięknych, treściwych i pouczających słowach o religii. Nasamprzód dziękujemy naszemu przew. ks. Malinie za przybycie i piękny przykład, wszystkim śpiewakom, także naszemu dyrygentowi p. Bienkowi, i wszystkim co się przyczynili, naszą kolendę przystroić i upięknąć. Cześć pieśni

Zarząd.

Katowice. Dnia 20. stycznia odbyło się w hotelu »Wiener Hof« w Katowicach walne zebranie Klubu Obywatelskiego. Obszerna sala była członkami zapełniona. Klub liczył w dniu 31. grudnia 1920 r. 157 członków. Klub istnieje dopiero jeden rok. Stan kasy jest nader zadawalniający, pomimo, iż kilkakrotnie mniejsze i uboższe towarzystwa finansowo przez Klub Obyw. zostały wspierane. Do zarządu wybrano pp.: Widucha, Piechulka, Guroka, Olejniczaka, Morawca, Jelenia, Pakulę i Nowickiego.

Dnia 31. stycznia urządził Klub Obywatelski w hotelu Wienera swe następne posiedzenie, połączone z humorystycznym wieczorkiem familijnym przy współudziale 3 artystów z Warszawy. Wstęp dozwolony tylko dla członków i ich rodzin za okazaniem książeczki członkostwa.

Piskowice w Gliwickim. I w naszej spokojnej miejscinie zakipiało. W piątek 21. stycznia urządziła tutejsza policja plebiscytowa w gospodarstwie p. Kuklińskiej na przedmieściu tarnogórskim poszukiwanie za bronią i znaleziono: 1 rewolwer wojskowy, 3 karabiny, 1000 nabojów, 100 granatów ręcznych i 1 przyrząd do miotania granatów. Broń znalezioną skonfiskowano, a trzy osoby przyaresztowano i oddawiono do kontrolera powiatowego w Gliwicach. Po spisaniu z nimi protokołu, przekonała się władza koalicyjna, że aresztowani są mniej winni, gdyż cała wina uwiła na zbiegłym A. K., zostali więc nazajutrz wypuszczeni na wolność. Sprawę wydały dzieci, bawiące się gilzami naboju. — W tensam piątek został niebezpiecznie postrzelony stodołny z domeny zawadzkiej p. Kupka. K. zauważywszy dwóch kłusowników na bażanty, wyszedł w pole i otrzymał 2 strzały. Jeden urwał Kupce dwa palce, drugi zranił go niebezpiecznie w tylną część ciała. Postrzelonego odstawiono do lazaretu w Piskowicach. Oba zbrodniarze, jeden w czapce kolejarskiej, drugi w mundurze wojskowym zbiegli ku Czechowicom. — Na pochwałę tutejszego tow. św. Jacka podać należy, że Kółko śpiewackie tegoż tow. śpiewa w każdą niedzielę na wielkim nabożeństwie o 10 godz. pieśni na chórze przy organach. W święta Bożego Narodzenia słyszeliśmy kilka nowych kolend na głosy. Obecnie zawitało do naszej parafii pełne równouprawnienie. Rano o godz. 7 mają odprawę seminarzystów z kazaniem, o godz. 8. niemieccy parafianie z kazaniem niemieckim, o godz. 10-ej polscy parafianie z kazaniem polskim. Nieszpory są w jedną niedzielę

po Polskie — w drugą niemieckie. Nieszpory na nieszporach świeci kościół pustkami.

Ornontowice w Pszczyńskim. Nasze biuro parytetyczne znajduje się w starej szkole obok kościoła. Godziny urzędowania: przed południem od 8. do 11-cj — po południu od 2 do 5-cj.

Franciszek Kornas, przewodn.

Sprawy towarzyskie i zebrania.

Bytom. Baczność! agenci i kolporterzy! W środę, dnia 2-go lutego (św. M. B. Gromn.) o godz. 2-giej po południu odbędzie się walne zebranie naszego Związku w Bytomiu, ulica Gliwicka nr. 10, na które członków oraz wszystkich agentów i kolporterów, którzy jeszcze nie są członkami, uprzejmie zaprasza Zarząd.

Bytom. Związek Inwalidów Wojennych, filia bytomska urządziła walne zebranie w niedzielę, dnia 30-go stycznia br. o godz. 5-tej po południu w »Ulu«. O liczny udział wszystkich członków uprasza Zarząd.

Karb. Tow. Polek. Celem dokonania nowych wyborów Zarządu zwołujemy Walne Zebranie na niedzielę 30-go stycznia w zwykłym lokalu. Prosimy, aby wszystkie członkinie się stawiły.

Wydział pow. Tow. Polek na powiat bytomski.

Załęże. Chór Kościelny urządził w piątek, dnia 28-go stycznia b. r. wieczorem o godz. 7-mej na sali związkowej lekcję śpiewu. — W niedzielę dnia 30-go b. m. odbędzie się na sali p. Danzigera wieczorek familijny z wykładem o »Sierotach polskim im. dr. Mieleckiego«. Upraszamy wszystkich członków towarzystw polskich o jak najliczniejszy udział. Zarząd.

POCZTA RFDKCVI.

Do Rożdżenia — Pan Trwały. Sprawy poruszone w nadesłanej korespondencji przedłożyć najlepiej zarządom kościelnym. Po cóż rozmazywać rzeczy nieprzyjemne po gazetach, skoro można tego rodzaju niedogodności za sobą Wiel. ks. Proboszcza usunąć.

Do Wielkiej Dąbrówki. Pan »Czuje oko«. Korespondencji nadesłanej nie zamieścimy. O poszukiwaniu broń i pisaliśmy: druga zaś część korespondencji jest za bardzo osobista.

Nakładem i członkami »Katolika« spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

Teatr Górnośląski

pod dyrekcją Henryka Cepnika.

W piątek, dnia 28-go stycznia br. o godz. 7-mej wieczorem
w teatrze miejskim w Katowicach
Przedstawienie ludowe po cenach o połowę niższych

Kościuszkopod Racławicami

Obraz historyczno-ludowy w 5 oddziałach i 7 obrazach.
Napisał WŁADYSŁAW LUDWIK ANCZYC

W przedstawieniu bierze udział cały personel Teatru Górnośląskiego, chór i orkiestra.

Nowe dekoracje i kostjomy projektował Artur Swinarski.

Reżyserował: Henryk Cepnik.

Kapela pod kierunkiem p. J. Fyszera.

Bilety od 2-9 mk. do nabycia w księgarni »Górnoślązaka« i w dniu przedstawienia przy kasie 1 godz. przed rozpoczęciem.

Szczegóły na afiszach.

Kobieta
lub starsza dziewczyna
do rozwożenia gazet z
Bytomia do Świętochłowic i
Zależa od zaraz potrzebna.
Zgłaszać się do ekspedycji
Katolika w Bytomiu.

BACZNOŚĆ!

Nie dajmy sfalszować plebiscytu!

Dochodzą nas wiadomości, że agenci niemieccy starają się na wszelki sposób sfalszować listy wyborcze i głosowanie! — Górnoślązacy, miejcie się na baczności i pilnujcie, by wszelkie nadużycia, przy ustawianiu list wyborczych i głosowaniu zostały uniemożliwione! Za wykrycie wszelkich fałszerstw i nadużyć naznacza Polski Komisarjat Plebiscytowy

WYSOKIE NAGRODY.

Kto wykryje, że jakaś osoba posiada fałszywe dokumenty uprawniające do głosowania (kartę legitymacyjną, metrykę urodzenia, poświadczenie o zamieszkaniu) które bądźto sama sfalszowała, bądźto je używała na mocy fałszywych oświadczeń i została na mocy ich wpisana do list uprawnionych do głosowania i doniesienie na czas Polskiemu Komisarjatowi Plebiscytowemu

otrzyma za każdy poszczególny wypadek

100 marek nagrody!

Kto wykryje, że jakaś osoba przekupiła urzędnika, by otrzymać fałszywe dokumenty uprawniające do głosowania (kartę legitymacyjną, metrykę urodzenia, poświadczenie o zamieszkaniu),

otrzyma za każdy poszczególny wypadek

100 marek nagrody!

Kto poda urzędnika, który, bądźto z własnej woli bądźto przekupiony wystawi fałszywe dokumenty potrzebne do wpisania na listę wyborczą (kartę legitymacyjną, metrykę urodzenia, poświadczenie zamieszkania),

otrzyma za każdy poszczególny wypadek

200 marek nagrody!

Kto wskaże, że uprawnionej do głosowania osoby nie chciano zapisać mimo, że posiada w tej gminie prawo do głosowania, albo że zapisano ją naumyślnie źle, by jej głosowanie uniemożliwić, że zapisano kogoś nieuprawnionego do głosowania, że w jakiś inny sposób listę uprawnionych do głosowania sfalszowano

otrzyma za każdy poszczególny wypadek

200 marek nagrody!

Kto wskaże, że zapisany na listę emigrant już nie żyje, że inna osoba sfalszowanymi dokumentami zamiast emigranta się zgłasza, że świadkowie mieszkający na Górnym Śląsku, a mający dać świadectwo o tożsamości osoby emigranta fałszywe oświadczenie złożyli,

otrzyma za każdy poszczególny wypadek

200 marek nagrody!

Kto wskaże, że osoby nieuprawnione do głosowania mimo to przez jakieśkolwiek oszustwo głosowały,

otrzyma za każdy poszczególny wypadek

200 marek nagrody!

Wszystkie zgłoszenia przyjmują Polskie Komitety Powiatowe i Polski Komisarjat Plebiscytowy (Hotel Lomnitz, pokój 58).

Górnoślązacy! nie dajcie oszukać się tak, jak oszukali braci Waszych na Mazurach i Warmji.

Prawda, sprawiedliwość i uczciwość muszą zwyciężyć!

POLSKI KOMISARJAT PLEBISCYTOWY:

Wojciech Korfanty.